

Janusz Morbitzer

O nowej przestrzeni edukacyjnej w hybrydowym świecie

Labor et Educatio 3, 411-430

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

LABOR et EDUCATIO

nr 3/2015

INNOWACJE

Janusz Morbitzer

Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej

O nowej przestrzeni edukacyjnej w hybrydowym świecie

On the New Educational Space in a Hybrid World

„Człowiek jest jeden, a światy dwa”.
Sidey Myoo¹

Wstęp

Pojęcie przestrzeni edukacyjnej nie jest obce w polskiej literaturze pedagogicznej. Rzadko jednak bywa definiowane, najczęściej używane jest intuicyjnie, niejako na zasadzie znanych z matematyki tzw. pojęć pierwotnych (jak np. w geometrii euklidesowej punkt czy też w teorii mnogości zbiór), nie wymagających definiowania. Obok kilku bardzo wartościowych prac, część z nich, mająca w tytule hasło „przestrzeń edukacyjna”, nie zawiera wewnątrz wcale bądź tylko w znikomym procencie odwołań do tego pojęcia. Być może autorzy wychodzą z założenia, że pojęcie to jest tak pojemne, iż obejmuje wszelkie

¹ Sidey Myoo – sieciowe imię prof. UJ Michała Ostrowickiego, filozofa; powyższe motto pochodzi ze strony <http://www.ostrowicki.art.pl/> [dostęp 27.11.2015].

problemy edukacyjne i każdy temat – byle był tylko w jakimś stopniu związany z edukacją – można czytelnikowi pod tym hasłem zaoferować.

Często także tytułowe pojęcie jest stosowane zamiennie z przestrzenią szkolną, redukowane jest do przestrzeni architektonicznej albo też jest utożsamiane z odmiennym przecież pojęciem, jakim jest „środowisko edukacyjne”.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie pojęcia przestrzeni edukacyjnej w nowej interpretacji, uwzględniającej nieustanny i niezwykle szybki rozwój technologii, towarzyszące mu przemiany społeczno-kulturowe, a także rodzący się nowy model człowieka – *homo irretitus*, czyli człowieka sieciowego. Cyfrowa rewolucja, trzecia po wynalazku pisma, a następnie druku, w sposób niezwykle spektakularny zmienia oblicze świata – świata dziś całkowicie innego niż w epoce druku, który potrzebował kilkuset lat do upowszechnienia się. Współczesne przemiany zachodzą znacznie szybciej, bo żyjemy w świecie zglobalizowanym, który stał się globalną wioską, gdzie – jak to trafnie określiła amerykańska antropolog Margaret Mead – musimy działać coraz szybciej, aby nadążyć za maszynami² (technologią), które sami przecież wytworzyliśmy. Zmiany te w dużej mierze dotyczą szczególnie wrażliwej sfery społecznej aktywności, jaką jest edukacja, a w jej obrębie jednego z najważniejszych pojęć – przestrzeni edukacyjnej. M. Mead zauważa, że „W szybkim poruszaniu się jest wiele zalet, pod warunkiem, że robi się to w pełni, że zmiany w życiu społecznym, edukacji i rekreacji następują w tym samym tempie. Trzeba zmienić cały model oraz wszystkie elementy naraz – sami ludzie też muszą zdecydować się na zmiany”³.

Ze względu na ograniczone ramy artykułu zrezygnujemy z przytaczania większości obecnych w literaturze definicji i klasyfikacji przestrzeni edukacyjnej, odsyłając Czytelnika – tam gdzie to konieczne – do łatwo dostępnych źródeł literaturowych.

Przeźrzeń edukacyjna – rozważania terminologiczne

Pojęcie przestrzeni edukacyjnej ma swoje definicyjne opracowania. Stanisław Juszczyk rozumie je jako „obszar, w którym we wzajemnych oddziaływaniach jednostka przyswaja trwałe elementy wiedzy, sposoby działania, myśle-

² M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 2004, s. 62.

³ Tamże.

nia, kształtuje swoje postawy i poglądy”⁴. Z kolei w jednej z najważniejszych prac poświęconych tematyce przestrzeni edukacyjnej Irina Surina definiuje ją jako „względnie racjonalną jednolitą konstrukcję uporządkowania życia społecznego, działalności społecznej opartej na subiektywno-obiektywnej percepcji rzeczywistości społecznej, u podstaw której znajduje się system szkolnictwa i działalność edukacyjna, której głównym celem jest kształtowanie osobowości”⁵. Znany współczesny amerykański geograf pochodzenia chińskiego, autor indywidualistycznej koncepcji miejsca i przestrzeni – Yi-Fu Tuan w swojej książce *Przestrzeń i miejsce* stwierdza, że człowiek zawsze znajduje się w jakiejś przestrzeni, co jest wyrazem jego fizycznego i mentalnego bytowania. Podkreśla, że przestrzeń „stanowi ramę ogólną, w której centrum jest poruszająca się, rozumna istota”⁶. W tej „ogólnej ramie” jest zatem miejsce na wszelkie formy aktywności związane z procesem edukacyjnym.

W niniejszym artykule odejdziemy od rozumienia przestrzeni edukacyjnej w sensie ujęcia systemowego, związanego z organizacją i zarządzaniem oświatą na rzecz ujęcia nowego, uwzględniającego rozwój technologiczny i przemiany kulturowe, dotyczące zwłaszcza młodego pokolenia. Przyjmijmy zatem – na razie całkiem ogólnie – że przestrzeń edukacyjna jest wielowymiarową przestrzenią społeczną, w której realizowany jest proces edukacyjny, obejmujący nauczanie i wychowanie. Tak pojmowana przestrzeń edukacyjna może być zarówno materialna, jak i niematerialna, globalna i lokalna, technologiczna, kulturowa, instytucjonalna i pozainstytucjonalna⁷.

Współczesny świat jest światem nieustannych zmian. Socjolog Zygmunt Bauman na jego określenie stworzył nowy termin – „płynna nowoczesność”, który jest też jednocześnie najkrótszą, ale trafną jego charakterystyką i wskazuje na ogromną dynamikę zmian niemal wszystkich obszarów naszego życia i niezdolność do dłuższego trwania w stanie zachowującym stały kształt⁸.

⁴ S. Juszczak i inni, *Dydaktyka informatyki i technologii informacyjnej*, Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń 2006, s. 16.

⁵ I. Surina, *Rozważania o przestrzeni edukacyjnej – od teorii do praktyki edukacyjnej*, [w:] *Przestrzeń edukacyjna wobec wyzwań i oczekiwań społecznych*, red. I. Surina, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s. 14.

⁶ Y-F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 23.

⁷ J. Morbitzer, *Współczesna przestrzeń edukacyjna*, [w:] *Ewaluacja i innowacje w edukacji. Kompetencje i odpowiedzialność nauczyciela*, red. J. Grzesiak, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie, Kalisz–Konin 2010, s. 116.

⁸ Z. Bauman, *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.

Zmiany te – w oczywisty sposób – dotyczą także edukacji i to w wielu jej aspektach.

Mamy dziś do czynienia z całkowicie innym uczniem – człowiekiem sieciowym, mającym nieco odmienną neuronalną budowę mózgu, który inaczej niż jego odpowiednicy sprzed 20 lat przetwarza informacje, w odmienny sposób spędza wolny czas, wykazuje odmiennie zachowania. Te radykalne zmiany implikują konieczność zmian w edukacji. Zmienia się zatem oblicze szkoły – większość szkół jest wyposażona w nowoczesne środki dydaktyczne, posiada dostęp do Internetu, choć często środki te są wykorzystywane w ograniczonym zakresie. Zmienia się również przestrzeń edukacyjna, a więc ta, w której odbywa się szeroko rozumiany proces edukacyjny, zyskuje ona nowe obszary, co rodzi nowe możliwości, ale też nowe problemy i zagrożenia. Dzięki nowym technologiom współczesny uczeń może się uczyć w dowolnym czasie i miejscu, głównym problemem jest jego motywacja do nauki.

Nowy–stary wirtualny świat

W najbardziej tradycyjnym ujęciu pojęcie „wirtualna rzeczywistość” jest semantycznie sprzeczne, gdyż oznacza rzeczywistość nieprawdziwą, a więc nierzeczywistą, sztuczną. Pojęcie to jest też interpretowane jako rzeczywistość symulowana z użyciem narzędzi technologii informacyjnych. W tym znaczeniu rzeczywistość wirtualną opisuje anglojęzyczna formuła „trzech I” bądź też „I³” – *Interaction* (interakcja), *Immersion* (zanurzenie), *Imagination* (wyobrażenie)⁹. Zauważmy, że różnica między tak zdefiniowaną rzeczywistością wirtualną a rzeczywistością realną dotyczy tylko jednego komponentu – immersji, pozostałe bowiem składniki towarzyszą człowiekowi w jego normalnym funkcjonowaniu. W zasadzie także i immersja nie stanowi *differentia specifica*, nie jest bowiem specyficznie nierealna, gdyż człowiek może się zanurzyć np. w świecie swoich myśli, marzeń, wierzeń itp. A zatem rzeczywistość wirtualna wcale nie jest czymś absolutnie odrębnym od rzeczywistości.

Istotnie, wirtualność towarzyszyła człowiekowi od samego początku jego istnienia. Należy bowiem wyróżnić dwa jej rodzaje: wirtualność uniwersalną oraz wirtualność partykularną. Takiego rozróżnienia dokonał w swoim arty-

⁹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Rzeczywisto%C5%9B%C4%87_wirtualna [dostęp 27.11.2015]; zob. też *Cyberprzestrzeń. Człowiek. Edukacja*, red. M. Tanaś, S. Galancik, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2015, s. 9.

kule Marek Krajewski¹⁰, jednak na użytek tego artykułu będę używać bardziej czytelnych, odpowiadających powyższym rodzajom wirtualności własnych pojęć: wirtualność miękka i wirtualność twarda.

Ta pierwsza ma charakter kulturowy i oznacza wewnętrzne, wykreowane przez człowieka „produkty” jego intelektualnej aktywności. Będą to myśli, wyobrażenia, marzenia, wierzenia itp. Kazimierz Korab zauważa, że „wyobrażenia jest nieodłącznym elementem świata wirtualnego, bez którego nie mógłby istnieć. Przeciwwstawia ją rozumowi, odgrywającego główną rolę w świecie realnym”¹¹. Trzeba zauważyć, że wyobrażenia jest elementem i siłą napędową kultury. Kultura jawi się zatem jako naturalny łącznik świata realnego ze światem wirtualnym. Co więcej, jak twierdzi M. Krajewski, „Kultura, a więc podstawowe narzędzie przystosowawcze człowieka, jest najważniejszym i najbardziej pierwotnym typem wirtualności, nie można jej dotknąć, nie istnieje ona w sensie fizycznym, ale materializuje się w sposobach życia określonej społeczności, może być doświadczana tylko w efektach jej oddziaływań – w naszych unormowanych, skoordynowanych działaniach, w zwyczajach, w materialnych wytworach, w sposobie, w jaki człowiek doświadcza otaczającego go świata”¹². Autor ten dodaje, że „wytwarzanie sztucznych światów, odrealnianie rzeczywistości, iluzje nie są wynalazkiem nowoczesnym, ale stanowią istotę kultury i podstawę społecznego życia”¹³. Człowiek od wieków starał się doświadczać tego, co normalnie niedostępne i przenosić się do „niereczywistości”, np. za pomocą substancji psychoaktywnych, magii, medytacji czy sztuki.

Jeśli odwołamy się do poglądu amerykańskiego psychologa Jeromy'ego S. Brunera, głoszącego, iż „to właśnie kultura dostarcza narzędzi do organizowania i rozumienia naszych światów”¹⁴, jest ona filtrem, przez pryzmat którego poznajemy otaczającą nas rzeczywistość, to oczywisty wydaje się wniosek, iż w ludzkim umyśle powstaje jedynie wyobrażenie tej rzeczywistości, niejako „skażone” owym kulturowym filtrem. Filtr ten odgrywa szczególną rolę w zakresie poznawania rzeczywistości z obszaru nauk humanistycznych i społecz-

¹⁰ M. Krajewski, *Społeczne jako wirtualne. O starym i nowym typie symulowania realności*, krajewskimarek.blox.pl/resource/Wirtualna_rzeczywistosc.doc [dostęp 27.11.2015].

¹¹ K. Korab, *Filozofia i socjologia wirtualnej rzeczywistości*, [w:] *Wirtual. Czy nowy wspaniały świat?*, red. K. Korab, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2010, s. 11–40, podaję za: K. Sobczak, *Tożsamość czy tożsamości? JA w świecie cyberrealnym*, [w:] *Wirtualność jako realność*, red. nauk. Z. Rykiel, J. Kinal, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, s. 23.

¹² M. Krajewski, *Społeczne jako...*, dz. cyt.

¹³ Tamże.

¹⁴ J. Bruner, *Kultura edukacji*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2006, s. 16.

nych, a znacznie mniejszą w obszarze nauk ścisłych, gdzie język opisu rzeczywistości jest bardziej precyzyjny. Jednak z metapoziomu i w tych obszarach filtr kulturowy może w pewnych sytuacjach odgrywać znaczną rolę, prowadząc np. do odrzucania pewnych treści czy nawet całych obszarów poznania. Wyjaśnia to, dlaczego osoby pochodzące z różnych kręgów kulturowych tak odmiennie postrzegają te same wycinki rzeczywistości. Poznanie ma charakter indywidualny, a więc uwaga ta dotyczy jednostki, ale ponieważ społeczeństwo składa się z jednostek połączonych m.in. różnymi wartościami kulturowymi (np. język, wierzenia) można ją rozszerzyć na całe społeczeństwo. Świat odzwierciedlony w naszym umyśle nie jest więc światem realnym, ale raczej wirtualnym. W ten sposób miękka wirtualność staje się realnością. Jak trafnie zauważa Katarzyna Sobczak „we współczesnym świecie nie sposób już nakreślić ostrej granicy między *wirtualiem* a *realem*. Ponadto wydaje się, że takie działanie nie byłoby sensowne. Koncepcja świata cyberrealnego zakłada zatem, że zarówno to, co zwykle się określać mianem rzeczywistości, jak i to, co określa się mianem *wirtualu*, stanowią wspólnie *jeden i ten sam świat*. Zarówno rzeczywistość, jak i *wirtual* są wytworami człowieka, stanowiącymi zaplecze i źródło kultury. Bez wątpienia oba mają wpływ na jednostki i kształtują je. Oba są równie realne i mają równie namacalne skutki w życiu [...]”. Świat cyberrealny w niniejszym ujęciu obejmuje zatem obie omawiane rzeczywistości – wirtualną i realną, jednocześnie podkreślając realność (ale niekoniecznie prawdziwość) każdej z nich¹⁵. Znamienna jest także odpowiedź Jerzego Vetulaniego na pytanie „Czy Bóg istnieje?” – „W naszym mózgu na pewno”¹⁶.

Wirtualność twarda ma charakter technologiczny – jest to symulacja rzeczywistości z wykorzystaniem narzędzi technologii informacyjnej. W przeciwieństwie do jej „miękkiej” wersji, bazującej na biologicznym oprzyrządowaniu w postaci ludzkiego mózgu, wymaga ona zewnętrznego sprzętu, służącego do jej wygenerowania, ma więc wyraźnie technologiczny charakter.

Współczesna przestrzeń edukacyjna – świat hybrydowy

Jak już wykazano, współcześnie jesteśmy świadkami zacierania się granic między tradycyjnie pojmowanym światem realnym a światem wirtualnym. Nie-

¹⁵ K. Sobczak, *Tożsamość czy tożsamości? JA w świecie cyberrealnym*, [w:] *Wirtualność jako realność*, red. Z. Rykiel, J. Kinal, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014, s. 29.

¹⁶ J. Vetulani, M. Mazurek, *Bez ograniczeń. Jak rządzi nami mózg*, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa 2015, s. 38.

jako wbrew klasycznej i słownikowej interpretacji świat wirtualny przestał być światem nierealnym, a świat realny nie jest jedynie czystą „realnością”. Te dwa światy przenikają się coraz silniej, a w szczególności konsekwencje funkcjonowania w świecie wirtualnym są jak najbardziej realne. Przykładów ilustrujących to stwierdzenie jest niemal nieskończenie dużo. Można tu przywołać wyborcze kampanie parlamentarne czy też prezydenckie, zarówno te prowadzone w Polsce, jak i – wcześniej – w USA, gdzie o ostatecznym realnym wyniku w dużej mierze zadecydowała też kampania internetowa, a globalna sieć okazała się niezwykle skutecznym medium politycznej agitacji. Internetowe wypowiedzi, zwłaszcza aktywność na rozmaitych portalach społecznościowych bardzo silnie kształtują świadomość, postawy i zachowania ludzi w realnym świecie. Dobrym przykładem może tu być trwająca w latach 2010–2013 tzw. Arabska Wiosna Ludów, niewątpliwie wspierana z użyciem portali społecznościowych, co doprowadziło do niezwykle głębokich przemian w wielu krajach Bliskiego Wschodu, czego skutki Europa dziś doświadcza w postaci zalewającej jej ogromnej fali imigrantów. Jeżeli więc zachowania ludzkie, zwłaszcza młodego pokolenia, które z – jednej strony – jest najbardziej z nowymi technologiami zapoznane, z drugiej – jest też najsilniej podatne na medialne manipulacje, są kształtowane przez wirtualną rzeczywistość, to fakt ten stanowi oczywiste nowe wyzwanie dla kultury, życia społecznego, a więc i dla edukacji.

Motto niniejszego artykułu zawierające myśl Michała Ostrowickiego zwraca uwagę na obecność współczesnego człowieka w dwóch światach – tradycyjnym, realnym i nowym, wirtualnym. Z mottem tym doskonale konweniuje myśl Waldemara Furmanka, który w swoim artykule *Człowiek jako obiekt badań humanistycznej pedagogiki pracy* stwierdza, iż „Człowiek jest obywatelem dwóch światów”¹⁷. Co prawda, Autor sugeruje obecność człowieka w świecie natury oraz kultury, jednak taka interpretacja nie pozostaje w sprzeczności z przyjętym tu podziałem (a raczej integracją) na świat realny i wirtualny, gdyż – jak już wyjaśniono – kultura ma charakter wirtualny.

Czy jednak rzeczywiście jesteśmy obywatelami dwóch światów, czy też może jednego, połączonego? Czy nadal powinniśmy utrzymywać coraz bardziej płynną i wręcz niemożliwą do nakreślenia granicę między światem realnym i wirtualnym? Warto tu odwołać się do słów przedstawicieli młodego pokolenia. W bardzo ważnym dokumencie zatytułowanym *Manifest dzieci sie-*

¹⁷ W. Furmanek, *Człowiek jako obiekt badań humanistycznej pedagogiki pracy*, „Labor et Educatio” 2014, nr 2, s. 19.

ci¹⁸, który stał się deklaracją tożsamości cyfrowych tubylców, autor zamieszcza znamienne wypowiedź: „Dorostaliśmy z siecią – i w sieci. To nas odróżnia, to czyni nieoczywistą z waszej perspektywy, ale istotną różnicę: my nie »surfujemy«, a sieć nie jest dla nas »miejscem« czy »wirtualną przestrzenią«. Sieć nie jest dla nas czymś zewnętrznym wobec rzeczywistości, ale jej równoprawnym elementem: niewidoczną, ale stale obecną warstwą przenikającą się z przestrzenią fizyczną. My nie korzystamy z sieci, my w niej i z nią żyjemy”¹⁹. Ta sentencja wskazuje na to, iż dla młodego pokolenia nie istnieje już podział na przestrzeń wirtualną i realną – to pierwsze pojęcie miało sens w początkach pojawienia się nowej technologii, a także przyczyniło się do uświadomienia nam, że wirtualność – w swojej „miękkiej” wersji – towarzyszyła człowiekowi od początku jego istnienia. Dziś trzeba mówić o przenikaniu się tych dwóch światów, co w rezultacie prowadzi do nowego świata, który można nazwać światem hybrydowym.

Pojęcie to jest – jak dotąd – słabo obecne w literaturze. Propozycję jego używania przedstawił m.in. Leszek Korporowicz w artykule *Przestrzeń kulturowa w społeczeństwie konceptualnym*²⁰ (ściślej – autor pisze tam o „rzeczywistości hybrydalnej”). Świat hybrydowy jest zatem konwergencją świata realnego i wirtualnego, bez precyzyjnego określania granic między nimi.

Przenikanie się świata realnego i wirtualnego będzie coraz większe, gdyż współczesny człowiek, żyjący w krajach cywilizacyjnie rozwiniętych, nie uniknie coraz głębszej immersji – zanurzenia się w wirtualności. Narzędzia technologii informacyjno-komunikacyjnej można dziś postrzegać jako narzędzia do odbywania dwukierunkowych podróży między tymi światami. Są to „podróże” z pominięciem czasu, jak też wszelkich granic przestrzennych. O ile człowiek epoki przemysłowej był dumny z jednego z najważniejszych ówczesnych wynalazków – telegrafu²¹, o tyle obecnie przestajemy doceniać fenomen Internetu i zauważać to płynne przekraczanie granic dwóch światów i w natu-

¹⁸ *Manifest dzieci sieci*, autorstwa Piotra Czerskiego, ukazał się w lutym 2012 roku, szybko został przetłumaczony na wiele języków i upowszechniony we wszystkich krajach cywilizacyjnie rozwiniętych.

¹⁹ *My, dzieci sieci. Wokół manifestu*, Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska, Warszawa 2012, s. 60; dostępny także jako dokument elektroniczny: <https://prawokultury.pl/media/entry/attach/my-dzieci-sieci-wok%C3%B3%C5%82-manifestu.pdf> [dostęp 27.11.2015].

²⁰ L. Korporowicz, *Przestrzeń kulturowa w społeczeństwie konceptualnym*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym – teoria i praktyka*, tom 1, red. H. Batorowska, Katedra Kultury Informacyjnej i Zarządzania Informacją, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2015, s. 98.

²¹ Pierwszy elektryczny telegraf został zbudowany w 1837 roku przez angielskiego fizyka Charlesa Wheatstone’a i Williama F. Cooke’a oraz równolegle w USA przez Samuela F. B. Morse’a. Dzięki swojej prostocie za standard został uznany telegraf Morse’a. Ze względu na swoje

ralny sposób akceptujemy życie w nowym hybrydowym świecie. Wydaje się, że pojęcie wirtualności wkrótce upowszechni się na tyle, że po prostu przestanie być używane. Będzie to – w pewnym sensie – powrót do tego, co pierwotne – do towarzyszącej człowiekowi od zarania jego dziejów wirtualności „miękkiej” (uniwersalnej).

Doskonałym przykładem funkcjonowania świata hybrydowego jest założona przez wspomnianego już M. Ostrowickiego w roku 2007 *Academia Electronica*. Jest to działający w sieci w środowisku 3D Second Life uniwersytet, w ramach którego odbywają się wykłady z udziałem znanych naukowców, a w roku 2012 odbyła się pierwsza w Polsce publiczna obrona pracy magisterskiej i doktorskiej. Widać tu wyraźnie przenikanie się dwóch światów: uzyskane w sieci dyplomy mają pełną wartość i związane z nimi uprawnienia w realnym świecie.

Narzędzia, a więc także i media, jakimi się człowiek posługuje, kształtują swojego użytkownika. Prawdopodobnie tę zauważył i ujął w prostą formułę uważany do dziś za jednego z największych autorytetów w tej dziedzinie, kanadyjski badacz mediów Marshall McLuhan: „kształtujemy nasze narzędzia, a potem one kształtują nas”²². W celu lepszego zrozumienia tego stwierdzenia trzeba tu przywołać definicję mediów, jaką zaproponował M. McLuhan: „Moja definicja mediów jest szeroka: obejmuje każdą technikę, która wytwarza przedłużenia ciała i zmysłów człowieka, od ubioru do komputera”²³. Ta definicja dopiero współcześnie jest doskonale czytelna. Szczególnie oczywiste wydaje się stwierdzenie, że Internet stał się przedłużeniem ludzkiego mózgu. Podkreśla to m.in. autor wspomnianego już *Manifestu dzieci sieci*: „Sieć jest dla nas czymś w rodzaju współdzielonej pamięci zewnętrznej. Nie musimy zapamiętywać niepotrzebnych detali: dat, kwot, wzorów, paragrafów, nazw ulic, szczegółowych definicji”²⁴. A Kazimierz Krzysztofek przewiduje, że „Człowiek przyszłości będzie traktował swój komputer jak zewnętrzny umysł. Już dziś, kiedy zdarzy się nam awaria komputera, czujemy się trochę tak, jakby ktoś nam wyłączył część naszej pamięci”²⁵. I dodaje: „Wizje sięgają dalej: człowiek przyszłości będzie przedłużał własny system nerwowy i zleje się ze światem.

epokowe znaczenie, polegające na pokonaniu w przekazywaniu informacji czasu i przestrzeni, telegraf jest dziś określanym mianem „wiktoriańskiego Internetu”.

²² M. McLuhan, *Zrozumieć media...*, dz. cyt., s. 26.

²³ McLuhan, *Wybór tekstów*, red. E. McLuhan, F. Zingrone, Zysk i S-ka, Poznań 2001, s. 337.

²⁴ *My, dzieci sieci. Wokół manifestu...*, dz. cyt., s. 61.

²⁵ K. Krzysztofek, *Mózg w sieci*, [w:] *Wielka sieć. E-seje z socjologii Internetu*, red. J. Kurczewski, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006, s. 65.

[...] Narodzi się »metaczłowiek« (*metaman*), który stanie się częścią globalnego superorganizmu, jaki powstanie z syntezy człowieka i maszyny²⁶.

Jeden z czołowych badaczy przemian cywilizacyjnych i Internetu, uczeń i następcą M. McLuhana – Derrick de Kerckhove podkreśla, że dzięki cyfrowości „uczestniczymy w migracji umysłu w kierunku ekranu”, gdyż ekran – telewizyjny, komputerowy bądź telefonu komórkowego – „staje się uprzywilejowanym punktem dostępu do umysłu”²⁷. Do koncepcji M. McLuhana nawiązuje również autor bodaj najbardziej znanej stratyfikacji społecznej ostatnich lat – podziału na cyfrowych tubylców i cyfrowych imigrantów – amerykański edukator Marc Prensky, który wyraża pogląd, iż „Mądrością staje się symbioza tego, w czym mózg jest najlepszy, z tym, co komputer wykona jeszcze lepiej”²⁸. Znakomitą egzemplifikacją tego stwierdzenia jest wyszukiwanie informacji w Internecie – zdecydowanie szybciej zrobi to wyszukiwarka, ale decyzję o tym, która z kilku- czy nawet kilkuset tysięcy informacji jest optymalna z punktu widzenia użytkownika, trafniej podejmie on sam.

Życie współczesnego człowieka coraz silniej splata się z przestrzenią Internetu. Przyjmując za punkt wyjścia tezę M. McLuhana, że media są przedłużeniem bądź wzmocnieniem naszych zmysłów, możemy cyberprzestrzeń zinterpretować jako wzmocnienie ludzkiego umysłu (intelektu) i pamięci, a także wzmocnienie, a może nawet swoisty katalizator, naszych emocji, co w dalszej konsekwencji prowadzi do stopniowego przechodzenia od racjonalności do emocjonalności, w rezultacie czego współczesny człowiek staje się człowiekiem emocjonalnym – *homo affectus*, ze wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami.

Oczywiście, można wykazywać bardzo konserwatywne postawy i nie korzystać z Internetu i jego oceanu informacji, ale – na co wyraźnie wskazuje wcześniejsza wypowiedź M. Prensky’ego – będziemy wówczas skazani na porażkę, szczególnie w działalności edukacyjnej czy naukowej.

Inne wymiary współczesnej przestrzeni edukacyjnej

Przestrzeń edukacyjna jest pojęciem o szerokim spektrum możliwych interpretacji. Pozostając przy jej ogólnej definicji, iż jest to wielowymiarowa

²⁶ Tamże, s. 66.

²⁷ *Kody McLuhana. Topografia nowych mediów*, red. A. Maj i M. Derdy-Nowakowskiego z udziałem D. de Kerckhove’a, Wydawnictwo Naukowe ExMachina, Katowice 2009, s. 39.

²⁸ M. Prensky, *Quest for “Digital Wisdom” Hinges on Brains and Machines*, „Education Week”, October 3, 2012, s. 9.

przestrzeń, w której realizowany jest proces edukacyjny, obejmujący nauczanie i wychowanie; zauważmy, że proces ten może być realizowany w tradycyjnej, realnej przestrzeni szkolnej, czyli przestrzeni architektonicznej²⁹, ale też – jak wspomniano – w przestrzeni wirtualnej (cyberprzestrzeni), jak również poza szkołą, w przestrzeni społecznej. Przestrzenią społeczną są np. centra nauki, muzea, kina, teatry, miejsca pamięci narodowej, cmentarze, obszary miejskie czy różnorodne parki krajobrazowe i inne atrakcyjne miejsca przyrody. Jak pisze w swojej pracy Kazimierz Denek, około 30 procent zajęć szkolnych powinno się odbywać właśnie w szeroko rozumianej przestrzeni społecznej³⁰. Wycieczki w te miejsca są bardzo wartościową, a z wielu względów (zwłaszcza organizacyjnych i bezpieczeństwa) zaniedbaną formą realizacji zadań edukacyjnych. Istotą dobrej edukacji jest zapewnienie harmonijnej współpracy między tymi trzema formami przestrzeni edukacyjnej.

Duński pedagog Knud Illeris zwraca uwagę, że uczenie się obejmuje trzy wymiary, jest ono – jak to ujmuje – „rozpięte między trzema biegunami i może być postrzegane i analizowane z trzech różnych perspektyw”³¹. Uczenie się jest więc zarówno procesem kognitywnym, związanym z przyswajaniem pewnych treści, jak i procesem emocjonalnym, w którym dużą rolę odgrywają emocje, uczucia, postawy i motywacje; jest także procesem społecznym, „zachodzącym w interakcjach między jednostką i jej otoczeniem, a w ten sposób, w końcowej analizie, jest procesem zależnym od warunków historycznych i społecznych”³². Na podobne bogate spektrum procesów związanych z uczeniem się wskazuje amerykański psycholog Jerome S. Bruner, który podkreśla, że człowiek się uczy całym sobą – swoim intelektem, emocjami, przeżyciami, doświadczeniami³³. Należy zatem do spektrum form przestrzeni edukacyjnych włączyć także przestrzeń intelektualną, emocjonalną i kulturową.

Przestrzeń intelektualna jest szczególnie istotnym komponentem przestrzeni edukacyjnej. W przeciwieństwie bowiem do wszystkich innych form

²⁹ Zainteresowanych czytelników zachęcam do zapoznania się z pracą: A. Nalaskowski, *Przestrzenie i miejsca szkoły*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2002; zob. także np. W. Kołodziejczyk, *Pozór nowoczesnych przestrzeni*, <http://www.edunews.pl/system-edukacji/szkoly/3074-pozor-nowoczesnych-przestrzeni> [dostęp 27.11.2015].

³⁰ K. Denek, *Poza ławką szkolną*, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe Łużyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej im. J. B. Solfy, Żary 2008.

³¹ K. Illeris, *Trzy wymiary uczenia się. Poznawcze, emocjonalne i społeczne ramy uczenia się*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2006, s. 24.

³² Tamże, s. 25

³³ M. Klichowski, *Między linearnością a klikaniem. O społecznych konstrukcjach podejść do uczenia się*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012, s. 12.

tej przestrzeni jest ona zawsze dostępna. Jest to – by użyć interesującej metafory – nieustannie otwarta sala gimnastyczna, przystosowana do ćwiczeń intelektualnych, którą mamy zawsze „przy sobie”. Z kolei, niemal całkowicie przez nauczycieli zaniedbywana przestrzeń emocjonalna odgrywa kluczową rolę w procesie uczenia się, gdyż decyduje ona o motywacji do podejmowania przez ucznia tego procesu. Ponadto – co wiadomo z badań amerykańskiego psychologa i publicyisty naukowego Daniela Golemana – o sukcesach w życiu zawodowym i prywatnym w 80 procentach decyduje inteligencja emocjonalna³⁴. Ostatnia z wymienionych – przestrzeń kulturowa – tworzy kontekst dla wszelkich docierających do uczących się osób informacji i – jak już wspomniano – jest filtrem, poprzez który poznamy świat.

Dla pełniejszego, bo zapewne ryzykowne byłoby stwierdzenie „dla pełnego”, obrazu przestrzeni edukacyjnej należy wymienić jeszcze konieczną dla racjonalnego procesu edukacyjnego przestrzeń aksjologiczną³⁵ i ściśle z nią związaną przestrzeń dialogu. Słusznie więc autorki pracy *Aktywność uczących się w przestrzeni Internetu* akcentują, że ważne jest „stwarzanie okazji edukacyjnych poprzez nasycaenie przestrzeni internetowej wartościami i pomaganie uczniom w konstruowaniu znaczeń”³⁶.

Trzeba też zwrócić uwagę, że pojęcie przestrzeni edukacyjnej należy rozszerzyć o komponent temporalny. Proces edukacyjny odbywa się bowiem w określonych przedziałach czasu – jeśli będziemy rozpatrywać poszczególne etapy nauczania – bądź też można go rozpatrywać jako proces całościowy (ang. *Lifelong Learning*). *Odpowiedniejszym pojęciem wydaje się zatem „edukacyjna czasoprzestrzeń”,* wskazująca nie tylko na miejsca realizacji zadań edukacyjnych, ale też na jej wymiar czasowy. Warto podkreślić, że dzięki ogromnemu rozwojowi technologii człowiek w wymiarze wirtualnym pokonał przestrzeń (i także czas potrzebny na jej pokonywanie), ale w realnym świecie czasu nie pokonał – wszelkie procesy, w tym edukacyjne, muszą trwać, bo nabywanie wiedzy i kształtowanie umiejętności wymaga określonego czasu. Przeciętny czas kształcenia od przedszkola do ukończenia studiów wyższych

³⁴ D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań 1997, s. 66.

³⁵ Zainteresowanych czytelników zachęcam do zapoznania się z rozdziałem pt. *Aksjologia Internetu* w pracy: J. Morbitzer, *Edukacja wspierana komputerowo a humanistyczne wartości pedagogiki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2007; zob. też J. Morbitzer, *Świat wartości w Internecie*, http://www.tuo.agh.edu.pl/Aksjol_Int_AGH_JMorbitzer.pdf [dostęp 27.11.2015].

³⁶ M. Skibińska, W. Kwiatkowska, K. Majewska, *Aktywność uczących się w przestrzeni Internetu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014, s. 45.

zajmuje około 18 lat i tego czasu nie potrafimy skrócić, a ze względów psychologicznych i społecznych nie byłoby to zresztą celowe.

Przestrzeń hybrydowa – nowe wyzwania

Hybrydyzacja przestrzeni naszego życia, a w szczególności przestrzeni edukacyjnej, stanowi nowe wyzwania i kreśli nowe zadania dla całego systemu edukacji.

Jednym z najważniejszych ogólnych zadań współczesnej edukacji jest przygotowanie uczniów do podróży między światami, czyli w obszarze świata hybrydowego, w szczególności zaś przygotowanie ich do trudnych powrotów ze świata wirtualnego do realnego. O ile bowiem „podróż” w odwrotną stronę odbywa się z wykorzystaniem różnorodnych narzędzi technologii informacyjno-komunikacyjnej i do niej cyfrowych tubylców specjalnie zachęcać nie trzeba, o tyle powrót do rzeczywistości to często decyzja trudna, czasami nawet wymuszana przez rodziców czy opiekunów. Życie w „cielesnym” świecie realnym wymaga większego wysiłku niż w pozbawionym tego atrybutu świecie wirtualnym. W realnym świecie obowiązują, stanowiące pewne ograniczenia, prawa fizyki i biologii – tu chorujemy, rodzimy się, umieramy i tu napotykamy wiele problemów egzystencjalnych, podczas gdy jedynym wysiłkiem w świecie wirtualnym jest klikanie bądź obsługa klawiatury.

Na problem trudności wyłączenia się z cyfrowego świata i powrotu do rzeczywistości zwraca uwagę w swojej pracy *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości* Elias Aboujaoude, doktor psychiatrii na Wydziale Medycznym amerykańskiego Uniwersytetu Stanforda. Píše on: „Nawet jeśli zdołamy zamknąć przeglądarkę pod koniec długiego dnia, okienko pozostaje otwarte w naszej psychice i przenikają przez nie upodobania i cechy, które mają swoje źródło w doświadczeniu wirtualnym, ale domagają się włączenia w nasze życie off-line. Powiedzenie, że wystarczy jedno kliknięcie myszki, aby zamknąć przeglądarkę, w znacznym stopniu nie docenia wpływu przeglądarki na naszą psychikę. Może do zalogowania potrzeba kliknięcia lub dwóch, ale wylogowanie to trudniejsze wyzwanie i całkiem inna historia. Stwierdzenie, że skutecznie się wylogowaliśmy, jest zatem wyrazem myślenia życzeniowego: większość z nas nigdy tak naprawdę nie jest już off-line”³⁷. Tak silne zanurzenie

³⁷ E. Aboujaoude, *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 264.

w wirtualnym świecie najbardziej dotyczy ludzi młodych, którzy nie mają jeszcze świadomości jednoczesnego funkcjonowania w dwóch światach.

Przygotowanie do powrotu do realnego świata to zadanie kształtowania racjonalnego stylu życia już od najmłodszych lat, a przede wszystkim ukazanie bogatej oferty możliwości spędzania wolnego czasu. Może to być – bardzo wskazana – aktywność ruchowa, w postaci rozmaitych gier, pływania itp. albo też połączona z poznawaniem nowych miejsc, np. rozsmakowanie dziecka w turystycznych wycieczkach pieszych bądź rowerowych. Istotne też jest wyrobienie u dziecka nawyku czytania książek i czasopism, prowadzenie wartościowych intelektualnie rozmów itp.

Włoski psychiatra Tonino Cantelmi podkreśla, że doświadczenia całkowitego zanurzenia w wirtualnym świecie są coraz wcześniejsze i bardziej powszechne. Zwraca uwagę na zmiany w strukturze i funkcjonowaniu mózgow cyfrowych tubylców, które coraz bardziej integrują się z technologią, kosztem zaniedbań kompetencji symbolicznych. Pisze on, iż „uczenie się, które kiedyś polegało na symbolicznym przekazie ustno-pisemnym, w dużej mierze zostało wyparte przez ekran dotykowy, który nie wymaga wiele fantazji czy snucia hipotez, tylko szybkiego posługiwania się ikonami. To przechylenie w stronę percepcji postępuje tym bardziej, jeśli podstawą szkolnego nauczania nie jest już książka i nauczyciel, ale komputer, będący depozytariuszem bogactwa wiedzy”³⁸. Kluczowe dla zrozumienia i oceny kondycji współczesnej edukacji jest stwierdzenie T. Cantelmiego: [...] „nasza codzienna interakcja z ekranami [...] potwierdza, że rozpoczęła się era dominacji percepcji nad wyobraźnią”³⁹ [podkreślenie własne]. Dominują dziś media dotykowe (taktylne), wymagające od użytkownika szerokiego wykorzystywania zmysłów, w tym zmysłu dotyku. Dlaczego pogląd T. Cantelmiego należy uznać za szczególnie ważny? Otóż, wyobraźnia to myślenie o tym, czego nie ma, a może się zdarzyć bądź zaistnieć. Wyobraźnia – jak wspomniano – jest elementem wirtualności w jej „miękkiej” postaci. Trzeba też zauważyć silny związek wyobraźni z pojęciem odpowiedzialności, która jest – z jednej strony – zdolnością do myślenia w kategoriach przyszłości, myślenia o możliwych przyszłych konsekwencjach własnego postępowania, jest także wewnętrznym systemem nawigacyjnym, podpowiadającym życiowe wybory. Z drugiej strony – jest też gotowością do ograniczenia swojej wolności w imię uznawanych wartości. Związek wyobraźni z odpowiedzialnością oraz odpowiedzialności z wolnością, a więc pośred-

³⁸ T. Cantelmi, *Technopłynność. Człowiek w epoce Internetu. Technopłynny umysł*, Wydawnictwo Bratni Zew, Kraków 2015, s. 71–72.

³⁹ Tamże, s. 72.

nio także wyobraźni z wolnością jest zatem oczywisty, a płynący stąd wniosek wysoce zasmucający: jeśli wyobraźnia – przez silne zanurzenie w świecie mediów – ulega destrukcji, to jednocześnie maleje zdolność człowieka do bycia odpowiedzialnym. Zaburza to jego społeczne funkcjonowanie i przyczynia się do wielu patologii. Ponadto – jak trafnie zauważył Albert Einstein – „wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy”⁴⁰, gdyż wiedza jest ograniczona, wskazuje na to, co jest i ulega szybkiej dezaktualizacji, podczas gdy wyobraźnia wskazuje na to, co będzie i jest intelektualnym narzędziem, które może człowiekowi służyć przez całe życie do kreowania nowych koncepcji, idei i wynalazków. Sytuacja umniejszania tkwiącego w wyobraźni potencjału jest niewątpliwie ogromnym wyzwaniem dla obecnej i przyszłej edukacji.

Innym, bardzo istotnym wyzwaniem jest sytuacja nieustannych zmian. Po pierwsze – wymaga merytorycznego przygotowywania uczniów do życia w warunkach zmienności oraz jej psychicznej akceptacji. Po wtóre – implikuje też potrzebę wprowadzania zmian w zakresie stosowanych metod dydaktycznych, w szczególności przełożenia akcentów z nauczania (wiążącego się głównie z adaptacją do istniejącej sytuacji) na uczenie się, które w warunkach zmienności staje się koniecznością i jedynym sposobem nadążania za zmieniającą się rzeczywistością. Kanadyjski badacz Internetu Don Tapscott podkreśla, że „tak naprawdę liczy się teraz nie to, co wiemy, ale to, jak poruszamy się w cyfrowym świecie, i to, co potrafimy zrobić z informacjami, które znajdujemy”⁴¹. Tę istotną refleksję uzupełnia amerykański biznesmen, autor poczytnych poradników finansowych i książek motywacyjnych – Robert Kiyosaki⁴², dodając, iż obecnie bardzo istotne jest także to, jak szybko potrafimy się uczyć⁴³. Jeżeli wiemy czego i jak się uczyć oraz potrafimy dotrzeć do informacji szybciej od innych – zajdziemy dalej w życiu. To dziś bezcenna umiejętność, niezbędna do nieustannej aktualizacji swoich kompetencji, a tym samym do dobrego funkcjonowania na rynku pracy.

Obie przywołane tu wypowiedzi wskazują na konieczność – oprócz oczywistego przygotowania w zakresie „narzędziowym” – kształtowania u uczących się osób umiejętności efektywnego uczenia się z szerokim wykorzysta-

⁴⁰ https://pl.wikiquote.org/wiki/Albert_Einstein [dostęp 27.11.2015].

⁴¹ D. Tapscott, *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 237.

⁴² Warto tu wymienić takie prace, jak *Bogaty ojciec, Biedny ojciec* i *Mądre bogate dziecko*.

⁴³ J. Morbitzer, *Refleksje pedagogiczne na temat intelektualnej kondycji cyfrowych tubylców*, „Psychologia Wychowawcza” 2014, tom 47, nr 5, s. 118; zob. też: R. Kiyosaki, *Learn or Die*, <http://www.richdad.com/Resources/Rich-Dad-Financial-Education-Blog/February-2013/learn-or-die.aspx> [dostęp 27.11.2015].

niem informacyjnych zasobów Internetu, a więc racjonalnego poruszania się w edukacyjnej przestrzeni hybrydowej, w tym rozróżniania informacji od wiedzy, umiejętności selekcji informacji i budowania we własnym umyśle gmachu wiedzy z wykorzystaniem internetowych „informacyjnych cegiełek”.

Internet od początku jego upowszechnienia traktowany był jako niemal idealne narzędzie edukacyjne. Takie podejście bazuje na fałszywej przesłance, że globalna sieć jest „sterylnym” zasobem informacyjnym, zawierającym – wyłącznie bądź głównie – informacje edukacyjnie przydatne. Jest to jednak założenie nieprawdziwe. Musimy dziś uczyć swoich uczniów racjonalnego i odpowiedzialnego korzystania ze źródeł Internetu i takiego też funkcjonowania w hybrydowym świecie, zarówno w warstwie związanej z nauczaniem i uczeniem się, jak też i z zachowaniem i wychowaniem, czyli szeroko rozumianą kulturą. Chodzi tu m.in. o przekształcanie – tak często dziś obecnej w sieci – mowy nienawiści w mowę życzliwości, mowę kształtowania szacunku i poszanowania godności innych internautów. Te wartości są, oczywiście, ważne także w realnym świecie, ale ich pielęgnowanie w warunkach internetowej (pozornej) anonimowości nabiera szczególnego charakteru. W szerszym znaczeniu jest to walka o to, by nieustannie technicznie rozwijające się i doskonałone narzędzia technologii informacyjno-komunikacyjnej były rzeczywiście narzędziami rozwoju, a nie degradacji człowieka. Od samego bowiem początku spektakularnego rozwoju technologii cyfrowych nie towarzyszy im rozwój duchowy ani też intelektualny człowieka.

Podsumowanie

Świat obiektywnie istniejący to świat realny. Wydawać by się mogło, że rozumowe poznanie prowadzi do zbudowania w ludzkim umyśle jego prawdziwego obrazu, ale ponieważ poznanie to odbywa się z udziałem komponentu (filtru) kulturowego, to *de facto* w naszym umyśle powstaje jedynie subiektywne wyobrażenie, a więc wirtualny obraz rzeczywistości. Wbrew zatem nadal funkcjonującej antynomii: realne – wirtualne te dwie rzeczywistości funkcjonują równoległe i są dla siebie wzajemnym budulcem. Słuszna jest zatem koncepcja postrzegania ich jako jednego zintegrowanego świata hybrydowego.

Zgodnie ze znanym stwierdzeniem amerykańskiego medioznawcy Neila Postmana „[...] błędem jest sądzić, że jakakolwiek innowacja technologiczna przynosi tylko jednego rodzaju efekty. Każda technologia jest zarazem ciężarem

i błogosławieństwem; nie albo-albo, lecz tym i tym jednocześnie⁴⁴, ze względu na swoją specyfikę świat hybrydowy generuje nowe wyzwania i zadania związane z racjonalnym i odpowiedzialnym funkcjonowaniem człowieka w tej nowej przestrzeni, szczególnie w obszarze edukacji i oferuje nowe możliwości, ale stwarza też nowe zagrożenia, nie w pełni jeszcze znane i uświadamiane.

W świecie hybrydowym edukacja zyskała nową przestrzeń – głównie informacyjną i komunikacyjną – znacznie wykraczającą poza tradycyjne mury szkolne – rozlała się szeroko i każdy zakątek przestrzeni hybrydowej może dziś być poletkiem do uprawiania edukacji oraz wielu innych form aktywności. Jest to edukacja coraz bardziej pozaszkolna i nieformalna, spontaniczna, z coraz mniejszym udziałem nauczyciela – edukacja, w której zawartość przestrzeni intelektualnej człowieka migruje do przestrzeni wirtualnej, gdyż – zwłaszcza młode pokolenie jest skłonne traktować cyberprzestrzeń jako przedłużenie własnego mózgu, w szczególności własnej pamięci. Do opisu tej sytuacji dobrze nadaje się zasada św. Mateusza, której istota zawarta jest w konkluzji ewangelicznej przypowieści o talentach: „Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak, że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma”⁴⁵. Oznacza to, że wpływ Internetu – i ogólniej: także innych narzędzi technologii informacyjno-komunikacyjnej – na intelektualne funkcjonowanie człowieka zależy głównie od racjonalności ich wykorzystywania. Osoby intelektualnie bogate, czyli mądre, dzięki internetowym informacjom pomnażają swoją wiedzę i stan „intelektualnego posiadania”, natomiast osoby intelektualnie ubogie często ograniczają swoją aktywność do operacji „kopiuj-wklej”, przez co nie tylko intelektualnie ubożeją, ale także narażają się na problemy prawne.

Świat hybrydowy, poszerzając pojęcie przestrzeni edukacyjnej, oferuje – jak wspomniano – nowe szanse i jednocześnie niesie nowe zagrożenia – wymaga więc użytkownika odpowiedzialnego za własny rozwój. Problem w tym, że zbyt silne zanurzenie się w cyfrowym świecie prowadzi – jak pokazano – do obniżenia poczucia odpowiedzialności współczesnego człowieka. Koniecznym – przynajmniej częściowym – antidotum jest więc pielęgnowanie przestrzeni aksjologicznej jako istotnego komponentu hybrydowego świata, gdyż – jestem głęboko przekonany – odpowiedzialność w dzisiejszym zmiennym i niezwykle wymagającym świecie jest wartością najważniejszą.

⁴⁴ N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2004, s. 16.

⁴⁵ Zob. *Ewangelia wg św. Mateusza* 25, 14–30.

Streszczenie: Przestrzeń edukacyjna należy do najważniejszych pojęć w obszarze szeroko pojmowanej edukacji. Często jest jednak rozumiana nieprecyzyjnie, intuicyjnie. Rozwój nowych technologii, jak też towarzyszące mu przemiany kulturowe, społeczne i cywilizacyjne oraz rodzący się nowy model człowieka coraz silniej zanurzonego w świecie cyfrowych mediów – człowieka sieciowego, prowadzą do konieczności zmiany interpretacji przestrzeni edukacyjnej. Jesteśmy bowiem świadkami przenikania i łączenia się dotychczas postrzeganych całkowicie odrębnie dwóch światów: realnego i wirtualnego. W rezultacie powstaje świat, który można nazwać hybrydowym, w którym granice między światem realnym i wirtualnym są jedynie umowne, dla każdego inne i tracą swój sens. Współczesny człowiek w coraz większym stopniu staje się obywatelem tego nowego hybrydowego świata. Świat hybrydowy oznacza spektakularne poszerzenie przestrzeni edukacyjnej. Oferuje on nowe możliwości, ale też niesie nowe, na obecnym etapie rozwoju trudne do określenia i zdefiniowania zagrożenia.

Słowa kluczowe: przestrzeń edukacyjna, rzeczywistość wirtualna, świat realny, świat hybrydowy, czasoprzestrzeń, kultura, media, wyobraźnia, immersja

Abstract: Educational space is one of the most important concepts in the area of broadly understood education. However, very often its understanding is imprecise and intuitive. The development of new technologies, as well as cultural, social and civilization-related changes accompanying it, and a new model of man immersed to a greater and greater extent in the world of digital media that has recently emerged – the man of the network, all lead to the necessity of change of interpretation of educational space. We are witnessing a penetration and unification of the two worlds: the real and the virtual one, that previously have been perceived completely separately. The result of that is a world that can be called a hybrid world, in which the boundaries between the real world and the virtual one are symbolic and for many, seen as different, lose their meaning. A contemporary man is becoming more and more a citizen of this new hybrid world. The hybrid world means spectacular expansion of educational space. It offers new opportunities, but also brings about new risks difficult to identify and to define at the current stage of development.

Keywords: educational space, virtual reality, real world, hybrid world, space-time, culture, media, imagination, immersion

Literatura przedmiotu

- Aboujaoude E., *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Bauman Z., *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.
- Bruner J., *Kultura edukacji*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2006.
- Cantelmi T., *Technopłynność. Człowiek w epoce Internetu. Technopłynny umysł*, Wydawnictwo Bratni Zew, Kraków 2015.
- Denek K., *Poza ławką szkolną*, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe Łużyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej im. J. B. Solfy, Żary 2008.
- Furmanek W., *Człowiek jako obiekt badań humanistycznej pedagogiki pracy*, „Labor et Educatio” 2014, nr 2.
- Goleman D., *Inteligencja emocjonalna*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań 1997.
- Illeris K., *Trzy wymiary uczenia się. Poznawcze, emocjonalne i społeczne ramy uczenia się*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2006.
- Juszczak S. i inni, *Dydaktyka informatyki i technologii informacyjnej*, Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń 2006.
- Kiyosaki R., *Learn or Die*, <http://www.richdad.com/Resources/Rich-Dad-Financial-Education-Blog/February-2013/learn-or-die.aspx> [dostęp 27.11.2015].
- Klichowski M., *Między linearnością a klikaniem. O społecznych konstrukcjach podejść do uczenia się*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012.
- Kołodziejczyk W., *Pozór nowoczesnych przestrzeni*, <http://www.edunews.pl/system-edukacji/szkoly/3074-pozor-nowoczesnych-przestrzeni> [dostęp 27.11.2015].
- Korab K., *Filozofia i socjologia wirtualnej rzeczywistości*, [w:] *Wirtual. Czy nowy wspa- niały świat?*, red. K. Korab, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2010.
- Korporowicz L., *Przestrzeń kulturowa w społeczeństwie konceptualnym*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym – teoria i praktyka*, tom 1, red. H. Batorowska, Wydawca: Katedra Kultury Informacyjnej i Zarządzania Informacją, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2015.
- Krajewski M., *Spółeczne jako wirtualne. O starym i nowym typie symulowania realności*, krajewskimarek.blox.pl/resource/Wirtualna_rzeczywistosc.doc [dostęp 27.11.2015].
- Krzysztofek K., *Mózg w sieci*, [w:] *Wielka sieć. E-seje z socjologii Internetu*, J. Kurczewski, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006.
- Maj A., Derda-Nowakowski M. z udziałem D. de Kerckhove’a (red. nauk.), *Kody McLuhana. Topografia nowych mediów*, Wydawnictwo Naukowe ExMachina, Katowice 2009.
- McLuhan M., *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 2004.

- McLuhan. *Wybór tekstów*, red. E. McLuhan, F. Zingrone, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001.
- Morbitzer J., *Edukacja wspierana komputerowo a humanistyczne wartości pedagogiki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2007.
- Morbitzer J., *Refleksje pedagogiczne na temat intelektualnej kondycji cyfrowych tubylców*, „Psychologia Wychowawcza” 2014, tom 47, nr 5.
- Morbitzer J., *Świat wartości w Internecie*, dok. elektroniczny, http://www.tuo.agh.edu.pl/Aksjol_Int_AGH_JMorbitzer.pdf [dostęp 27.11.2015].
- Morbitzer J., *Współczesna przestrzeń edukacyjna*, [w:] *Ewaluacja i innowacje w edukacji. Kompetencje i odpowiedzialność nauczyciela*, pod red. nauk. J. Grzesiaka, Wydawcy: Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie, Kalisz-Konin 2010.
- My, dzieci sieci. Wokół manifestu*, Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska, Warszawa 2012; dostępny także jako dokument elektroniczny: <https://prawokultury.pl/media/entry/attach/my-dzieci-sieci-wok%C3%B3%B3%C5%82-manifestu.pdf> [dostęp 27.11.2015].
- Nalaskowski A., *Przestrzenie i miejsca szkoły*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2002.
- Postman N., *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2004.
- Prensky M., *Quest for 'Digital Wisdom' Hinges on Brains and Machines*, „Education Week”, October 3, 2012.
- Przestrzeń edukacyjna wobec wyzwań i oczekiwań społecznych*, red. I. Surina, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- Skibińska M., Kwiatkowska W., Majewska K., *Aktywność uczących się w przestrzeni Internetu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014.
- Sobczak K., *Tożsamość czy tożsamości? JA w świecie cyberrealnym*, [w:] *Wirtualność jako rzeczywistość*, red. Z. Rykiel, J. Kinal, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014.
- Tanaś M., Galancik S. (red.), *Cyberprzestrzeń. Człowiek. Edukacja*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2015.
- Tapscott D., *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.
- Tuan Y-F., *Przestrzeń i miejsce*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.
- Vetulani J., Mazurek M., *Bez ograniczeń. Jak rządzi nami mózg*, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa 2015.